



Trylogia Betlejemaska

Tedy rzekł Samuel do Saula: (...) królestwo twoje nie utrzyma się. Pan wyszukał sobie męża według swego serca i Pan ustanowił go księciem nad swoim ludem. – 1 Sam. 13:13-14

Na wiele stuleci przed Królem Dawidem, Jakub przepowiedział powstanie „Szylo” i poprzedzających go władców z pokolenia Judy. „Nie będzie odjęte scepterum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów” (1 Moj. 49:10, 1 Kron. 11:1). Określenie „Szylo” oznacza „spojony”, a także „bezpieczny lub pomyślny”. Powszechnie przyjmowano, że odnosi się do nadchodzącego Mesjasza (Konkordancja Stronga, nr 7886 oraz 7951). Przywilej jaki stał się udziałem pokolenia Judy, z którego wywodzili się władcy Izraela, wspomniany jest w 1 Kron. 5:1,2. Ruben swym zachowaniem udowodnił, iż wspomniany przywilej pierworodnego się mu nie należy, podobnie Symeon i Lewi, którzy wykazali się okrucieństwem w historii swej siostry. Juda był następnym w kolejności i to jemu przypadły w udziale pewne błogostawieństwa, bo chociaż „prawo pierworodztwa zostało nadane synom Józefa” jako specjalna nagroda, to jednak „bez wciągania tego pierworodztwa do rodowodu”.

Juda przejawiał również nieco bardziej szlachetne cechy charakteru niż pozostali bracia. Przekonał ich, by oszczędzili Józefa (1 Moj. 37:26), a następnie zaoferował swe życie jako gwarancję za swego najmłodszego brata (1 Moj. 44:18-34). Mimo to, Saul, pierwszy król Izraela, pochodził z plemienia Beniamina a nie Judy. Jak większość wydarzeń w Boskim planie, stało się tak zapewne z wielu mądrych powodów. Saul przewyższał cały lud o głowę, jednakże jego następca Dawid – mimo iż nieco skromniejszej postury – wykazał większe przywiązanie do Jehowy. Tym samym, stał się przykładem przewagi cnót duchowych nad wyglądem i postawą fizyczną. Odrzucenie Saula stało się również obrazem odrzucenia Izraela z powodu jego niewierności, jaką okazał pod koniec Wieku Żydowskiego, w przeciwieństwie do klasy Dawida wybieranej w ciągu Wieku Ewangelii.

Jednakże istnieje również bardzo praktyczny powód, dla którego zasada wyboru władcy z pokolenia Judy została zawieszona na czas rządów Saula. Linia genealogii od Dawida do Judy, jaka została przedstawiona w Piśmie Świętym, przedstawia się następująco: Juda-Fares-Ezron-Aram-Aminadab-Naason-Salmon-Boaz-Jobed-Jesse-Dawid. Tym samym, Dawid był dziesiątym pokoleniem licząc od Faresa. Fares był

synem Judy i Tamar i pochodził z nieprawego łoża. Tym samym, prawdopodobnie podpadał pod wyłączenie przewidziane zapisem 5 Moj. 23:3, które trwało aż do dziesiątego pokolenia. Dawid byłby wówczas tym dziesiątym pokoleniem, a gdy zakaz wygaś, został wybrany królem.

Przekazanie władzy

Przekazanie władzy od Beniamina do Judy, od Saula do Dawida, było prawdopodobnie przyczyną włączenia trzech relacji do zapisu biblijnego, które poprzedzają namaszczenie pierwszego króla Izraela. Dwie z nich znajdują się w księdze Sędziów, a jedna w księdze Rut. Odnoszą się one do Betlejem, miejsca narodzin Króla Dawida, tak jak gdyby autor pragnął podkreślić wagę Betlejem i wskazać na korzenie dynastii pochodzącej z tego miasteczka. Te trzy relacje określane są niekiedy jako „Trylogia Betlejemaska”.

Pierwsza historia dotyczy Micheasza z pogórza efraimskiego i Lewity z Betlejem (Sędz. 17 i 18), którego Micheasz przymusił aby został u niego swego rodzaju domowym kapłanem dla całej rodziny. Jakiś czas później, Lewita spotkał 600 wojowników plemienia Dan, którzy wyruszyli na wyprawę wojenną w poszukiwaniu lepszego miejsca na osiedlenie się. Namówili oni Lewitę, aby się do nich przyłączył. Wydarzenie to oraz nieczysta służba tego kapłana wyjaśnia dlaczego część plemienia Dan uwikłała się w oddawanie czci pogańskim bożkom, porzuciwszy swój pierwotny przydział ziemi dokonany przez Jozuego. Stan taki trwał w tym pokoleniu „aż do czasu uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej ziemi” (Sędz. 18:30). Opisany epizod musiał mieć miejsce bardzo wcześnie w epoce sędziów, ponieważ wymienionym tam Lewitą najwidoczniej był „Jehonatan, syn Gerszoma, wnuk Mojżesza” (Sędz. 18:30, w przeciwieństwie do zapisu Biblii Gdańskiej, która wspomina o wnuku „Manasesa”).

Druga historia dotyczy Lewity zamieszkałego na skraju pogórza efraimskiego, który miał nałożnicę z Betlejem (Sędz. 19 do 21). Padła ona ofiarą zbiorowego gwałtu, którego dopuścili się mieszkańcy Gibei, w ziemi Beniamina. W wyniku tego czynu kobieta zmarła. Przystępstwo to zostało szeroko upublicznione, lecz plemię Beniamina odmówiło wydania przestępców, stając zbrojnie w ich obronie. Izraelici udali się do Pana po radę, On zaś rzekł: „Juda pójdzie jako pierwszy” (Sędz. 20:18). Po dwóch atakach udało im się pokonać Beniaminitów, którzy zostali niemal całkowicie unicestwieni. Prawdopodobnie wielu z późniejszych żydowskich czytelników widziało w tej opowieści przepowiednię walk między



Dawidem (pochodzącym z Betlejem w Judzie), a Saulem (pochodzącym z Gibei w ziemi Benjamina). Dawid bowiem początkowo napotykał poważne przeciwności z ręki Saula, wkrótce jednak odniósł zwycięstwo, zaś dom Saula nieomal uległ unicestwieniu. Również i ta historia musiała mieć miejsce wcześniej w epoce sędziów, ponieważ „Pinechas, syn Eleazara, syna Aarona, sprawował w tych czasach przy niej [przy Arce Przymierza] służbę” (Sędz. 20:28). Trzecia relacja tworzy księgę Rut, której mąż był synem Elimelecha z Betlejem judzkiego. Z powodu głodu w rodzinnym mieście Elimelech zdecydował się wyjść wraz z całą swoją rodziną do Moabu, gdzie jego synowie, Machlon i Kilion, wzięli sobie żony. Wszyscy ci trzej mężczyźni zmarli na obczyźnie, zaś Noemi, żona Elimelecha, zdecydowała się powrócić do Betlejem. Jej synowa, Rut, nie pozwoliła jej wędrować samej i poszła wraz z nią. Ostatecznie Rut pojął za żonę majątny człowiek, Boaz. Księga kończy się radosną wzmianką o narodzinach ich syna, Obeda, który z kolei był ojcem Jessego, a dziadkiem Króla Dawida. Również i ta historia musiała mieć miejsce we wczesnych latach okresu sędziów, ponieważ Boaz był synem Rachab z miasta Jerycho.

Wszystkie te trzy relacje zasadniczo działy się przed czasami Samsona, ostatniego sędziego, którego dzieje opisane są w Księdze Sędziów. Księgi Samuela, które następują po Księdze Rut, nawiązują do czasów Samsona ponieważ żył on w czasach współczesnych Samuelowi. Historia Samuela zawiera również opis dziejów Elego, którego śmierć zbiegła się w czasie z uciskiem ze strony Filistyńczyków, z którego uwalniali Izraela kolejno Samson i Samuel.

Genealogia Mesjasza

Rodowód tak znamienitej postaci jak Król Dawid musiał być znaczący. I rzeczywiście, Pismo Święte wymienia szczegółowo jego przodków z pokolenia Judy. Jednakże rodowód jego następcy, Jezusa, był jeszcze bardziej istotny jako niepodważalny dowód przysługującego mu prawa do objęcia błogosławieństw i obietnic danych Dawidowi i jego potomstwu. Królowi Dawidowi Bóg obiecał: „Nie zabraknie ci męskiego potomka na tronie Izraela” (1 Król. 9:5). Zapewnienie to stanowiło „święte rzeczy Dawidowe, rzeczy pewne” (Dz.Ap. 13:34, Ps. 89:1-4).

Zarówno ewangelista Mateusz jak i Łukasz zapisali genealogię Jezusa w celu wykazania jego korzeni, które stanowiły podstawę dla uznania go za żydowskiego Mesjasza. Św. Mateusz, który pisał dla żydowskiego czytelnika, śledzi rodowód Jezusa aż do Dawida, a następnie dalej, aż do Abrahama (Mat. 1:1). Ewangelista Łukasz, piszący dla szerokiej rzeszy pogan, prowadzi rodowód Jezusa aż do Adama, ojca całej ludzkości.

Ewangelista Mateusz podkreśla, że od Abrahama do

Dawida, od Dawida do niewoli, i od niewoli do Jezusa było po 14 pokoleń. Jest to charakterystyczne dla św. Mateusza, ponieważ zwraca on w ten sposób uwagę na numeryczną wartość imienia „Dawid” (w języku Hebrajskim: da-leth-vau-da-leth), która wynosi 14. (Daleth jest czwartą literą alfabetu, vau jest szóstą, a zatem $4+6+4=14$).

Celem zachowania wartości wskazanych powyżej liczb, konieczne było pominięcie pewnych pokoleń przynajmniej w tym drugim przypadku. Porównanie zapisów z Ewangelii św. Mateusza prowadzi do wniosku, że ewangelista ten pominął królów Achazjasza, Joasza oraz Amasjasza, którzy stanowili dodatkowe pokolenia pomiędzy Dawidem, a okresem niewoli.

Być może, św. Mateusz zdecydował się na pominięcie tych władców na podstawie zapisu 2 Moj. 34:7, „nawiedzający winę ojców na synach i na wnukach do trzeciego i czwartego pokolenia”. Panowanie tych trzech królów poprzedzały rządy uzurpatorki, królowej Atalii. Amasjasz byłby zatem przedstawicielem trzeciego pokolenia następującego po jej panowaniu, albo czwartego, jeżeli liczyć i Atalię.

Trzeci zakres pokoleń, od niewoli do Jezusa, obejmuje 600 lat, licząc po 43 lata na pokolenie, przy 14 pokoleniach. Powołana średnia wieku wydaje się być niezwykle wysoka, lecz nie niemożliwa dla tej części historii człowieka. Lista ta jest z pewnością krótsza niż lista św. Łukasza, jednakże nie dysponujemy żadnymi zapisami które umożliwiłyby kolejne porównanie wszystkich występujących tam imion w celu stwierdzenia, czy ten fragment rodowodu według św. Mateusza coś pomija.

Skąd biorą się różnice?

Porównując drzewa genealogiczne z Ewangelii św. Mateusza i św. Łukasza, łatwo można zauważyć, że nie są one zbieżne jeżeli chodzi o okres od Jezusa do Króla Dawida. Ogólnie przyjmuje się, że powodem różnic jest - w przypadku św. Mateusza - prowadzenie genealogii od Józefa, prawnego opiekuna Jezusa, zaś w ewangelii św. Łukasza, prowadzenie linii genealogicznej od Marii, matki Jezusa.

Stwierdzenie powyższe polega na prawdzie, jednakże daje ono częściową odpowiedź na nasze pytanie. Należy zauważyć, że oba rodowody zbieżne są w przypadku dwóch ważnych postaci, choć w pozostałe części się różnią. Chodzi tu o Salatiela (Szealtiela) i Zorobabela (Mat. 1:12, Łuk. 3:27). Czemu zatem omawiane listy są znów rozbieżne dla okresu przed Salatielą? Św. Mateusz podaje, że ojcem Salatiela był Jechoniasz, zaś św. Łukasz twierdzi, że był nim Neri. Czy te dwie osoby mogą być równocześnie ojcem jednej postaci?

Tak, jeżeli byliby oni ojcami w różnym sensie. Jeden z nich był ojcem naturalnym, zaś drugi dziadkiem, będąc



ojcem matki Salatiela. Tym samym, Jechoniasz był ojcem naturalnym, zaś Neri dziadkiem. Dlaczego zatem św. Łukasz wymienia dziadka, zamiast rzeczywistego ojca?

Dokonując takiego wyboru, św. Łukasz podkreśla związek między Zorobabelem, a Jezusem. Po lewej stronie znajdują się imiona z dwóch części genealogii. Obaj ewangelisci wymieniają Józefa, który był prawnym opiekunem Jezusa, lecz nie jego biologicznym ojcem. Jako ojca Józefa św. Mateusz wymienia jednak Jakuba, zaś św. Łukasz wskazuje na Helego, ojca Marii, co jest powodem rozbieżności w tym miejscu. Opisywany rodowód zbiega się przy postaci Zorobabela, który był przodkiem zarówno Józefa, jak i Marii, choć przez różnych synów. Z pewnością okoliczność ta nie jest wynikiem manipulacji faktami dokonanej przez św. Łukasza, lecz powodowana jest Bożą Opatrznością. Godnym podkreślenia jest fakt, że sam Zorobabel był typem na mającego nadejść Chrystusa, zgodnie z zapisem Zach. 4:6-10. Zgodnie z tą linią genealogiczną, Salatiel, „ojciec” Zorobabela, odpowiada Józefowi, „ojcowi” Jezusa. W rzeczywistości, Salatiel nie był biologicznym ojcem Zorobabela, tak jak Józef nie był biologicznym ojcem Jezusa. Z zapisu 1 Kron. 3:19 wnioskujemy, że ojcem Zorobabela był Pedajasz, który był bratem Salatiela (1 Kron. 3:17,18). Najwyraźniej, Pedajasz zmarł w młodym wieku, zaś Salatiel wychował jego syna, zgodnie z zasadami prawa lewiratu.

Cofając się wstecz o jedną generację, św. Mateusz wymienia Jechoniasza jako ojca Salatiela, chociaż św. Łukasz wskazuje na Neriego. Prawdziwym ojcem Salatiela i Pedajasza był w istocie Król Jechoniasz. Najwyraźniej, ewangelista Łukasz zdecydował się konsekwentnie kierować się obroną przez siebie zasadą i wskazuje na Neriego, ojca matki Salatiela, tak jak Heli był ojcem matki Jezusa.

Salomon i Natan

Niekiedy przyjmuje się, że skoro św. Mateusz śledzi rodowód Jezusa do Dawida przez Salomona, zaś św. Łukasz przez Natana, to Józef był potomkiem Salomona, a Maria potomkiem Natana. W rzeczywistości, wnioskowanie takie jest nieporozumieniem. Zarówno Józef jak i Maria są potomkami Zorobabela, a tym samym są w takim samym stopniu potomkami Salomona, jak Natana. Są bowiem potomkami Salomona przez ojca Salatiela, zaś Natana przez matkę Salatiela.

Syn Dawida

W końcu, na świat przyszedł obiecany syn Dawida, obiecanie nasienie Abrahamowe, obiecanie nasienie Ewy. Narodził się On w Betlejem, zgodnie ze słowami prorocstwa Micheasza 5:1, „Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawieku, od dni zamierzchłych”.

Nazwa „Betlejem” oznacza „dom chleba”. Jest to bardzo trafne określenie miejsca narodzin Zbawiciela świata, „chleba Bożego” przedstawionego w „chlebie z nieba” na puszczy. „Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot” (Jan. 6:33).

Wielkim cudem jest to, że mamy przywilej współuczestniczyć z nim w tym przywileju, jako „współdziedzice Chrystusa” (Rzym. 8:17). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę Czytelnika na treść artykułu „Bunt Absaloma”. Wspomina on postać Kimhama, młodszego towarzysza Barzillaja.

Kimham udał się do Jerozolimy, aby spożywać pokarmy ze stołu królewskiego. W wydarzeniach tych pokazany jest nasz przywilej zasiadania u stołu duchowych błogosławieństw, razem z naszym Królem Jezusem. Późniejszy zapis Księgi Jeremiasza 41:17 wspomina, że Kicham mieszkał nieopodal Betlejem. Wskazywać to może na miejsce prawdziwych Chrześcijan u boku naszego Pana Jezusa z Betlejem. Jest to wielki zaszczyt, jak stanie się udziałem wiernych.